

Paweł Beręsewicz

## Wielka wyprawa Ciumków

Fragmenty

Tego dnia Grzesiek zaczął się denerwować, jeszcze zanim na dobre otworzył oczy. Choć poprzedniego wieczora bronił się rękami i nogami, otrzymał do wykonania bardzo odpowiedzialne zadanie. Wymagało nie lada odwagi, a do tego jeszcze użycia wszystkich francuskich zwrotów, jakich nauczył się przed wyjazdem. W sumie było ich trzy: „Bonjour” [czytaj: bonżur], czyli „Dzień dobry”, „Merci” [czytaj: mers-i], czyli „Dziękuję”, oraz „Au revoir” [czytaj: o rewła], czyli „Do widzenia”. Teraz tata dorzucił jeszcze czwarty i to najbardziej Grzeška niepokoiło.

– Deux baguettes, s’il vous plait [czytaj: de baget sil wu ple]. Deux baguettes, s’il vous plait! – nerwowo powtarzał sobie w myślach, zakładając buty w przedsiönku namiotu.

Miał sam pójść do kempingowego sklepu i kupić na śniadanie dwie bagietki!

Plan akcji był ośmiopunktowy i przedstawiał się następująco:

- Po pierwsze: Dojście od namiotu do sklepu.
- Po drugie: Otwarcie drzwi i wkroczenie do środka.
- Po trzecie: Uśmiech i podanie hasła: „Bonjour”.
- Po czwarte: Odtworzenie z pamięci zdania: „Deux baguettes, s’il vous plait”.
- Po piąte: Odebranie bagietek i wręczenie pieniędzy.
- Po szóste: Odebranie reszty.
- Po siódme: Uśmiech numer dwa i podanie dwóch haseł wyjściowych: „Merci”, (sekunda przerwy), „Au revoir”.
- Po ósme: Opuszczenie miejsca akcji z dwiema bagietkami pod pachą.

Na początku wszystko przebiegało zgodnie z planem. Dotarcie na miejsce akcji zajęło niecałą minutę i nic nie wskazywało na to, że mogą nastąpić jakieś komplikacje. Podniesiony na duchu Grzesiek przystąpił do realizacji punktu drugiego i... – któryż to już raz w dziejach ludzkości okazało się, że nawet najmisterniej<sup>1</sup> opracowany plan musi się kiedyś posypać! Kempingowy

<sup>1</sup> *Deux baguettes, s’il vous plait* – w języku francuskim: „poproszę dwie bagietki”.

<sup>2</sup> *Misternie* – szczegółowo, drobiazgowo, bardzo starannie.

sklepik nie miał drzwi! Mieścił się w dużej furgonetce z ladą w bocznej ścianie tylnej skrzyni! Niestety, plany mają to do siebie, że drobne potknięcie w jednym punkcie, jak trącony kamień domina, wprawia w ruch łańcuch nieszczęść i prowadzi do katastrofy. Nieoczekiwany wygląd sklepu na tyle wytrącił Grześka z równowagi, że cała francuszczyzna zawirowała mu w głowie jak w pralce. Nieśmiało podszedł do furgonetki i poczuł, że nie jest w stanie wydobyć z siebie żadnego dźwięku. Miła pani za ladą uśmiechnęła się sympatycznie i zaświergotała po francusku. Grzesiek aż poczerwieniał z umysłowego wysiłku:

– Au revoir! – wykrztusił wreszcie i aż pot wystąpił mu na czoło.

Pani spojrzała na niego zdziwiona.

– Au revoir! – odpowiedziała i zajęła się obsługiwaniem wąsatego pana, który przyszedł zaraz po Grześku.

Po panu zrobił zakupy drugi pan, a potem pani z pieskiem i pani bez pieska, a Grzesiek stał przy ladzie i chciało mu się płakać. Wreszcie sprzedawczyni znowu zwróciła się w jego stronę i potok francuskich słów popłynął z jej ust. Podeszła do półki i patrząc pytająco, wskazała kartonik z mlekiem. Grzesiek pokręcił głową. Palec pani przesunął się na słoik dżemu. Grzesiek pokręcił głową. Sok pomarańczowy? Grzesiek pokręcił głową. Bagietka? Grzesiek nagle się rozpromienił i pokiwał głową z takim zapalem, że omal nie walnął brodą w ladę. Pani podniosła do góry jeden palec. Grzesiek pokręcił głową. Dwa palce. Grzesiek pokiwał głową. Dwie bagietki wylądowały w papierowej torebce, a pani wysunęła rękę po pieniądze.

– Merci – powiedziała, wydając mu resztę.

Grzesiek uśmiechnął się promiennie i chwycił z lady torebkę bagietek.

– Deux baguettes, s’il vous plaît – powiedział uprzejmie i puścił się biegiem w stronę namiotu.

#### Przydatne słowa

Jeśli ktoś mówi dużo i szybko, to można określić jego wypowiedź jako **potok słów**, który płynie z jego ust.

#### Przykład użycia:

*Ula chciała się wytłumaczyć i potok słów gwałtownie popłynął z jej ust.*

#### Po przeczytaniu

1. Jakie zadanie do wykonania otrzymał Grzesiek? Opisz emocje, które chłopiec odczuwał na myśl o swojej misji.
2. Odszukaj wypowiedzi narratora dotyczące planowania. Co sądzisz na ten temat? Czy Tobie też zdarza się szczegółowo planować swoje działania?

Odkrywanie świata

3. Dlaczego misterny plan Grzeška zawiódł? Co warto brać pod uwagę podczas przygotowań do wykonania jakiegoś zadania?
4. Wytłumacz, na czym polega komizm opisanej sytuacji.

 Praca w grupie

5. Przygotujcie scenkę, w której odtworzycie sytuację podobną do tej, w której znalazł się Grzesiek podczas kupowania bagietek na kempingu we Francji.
  - Wybierzcie spośród siebie aktorów i reżysera oraz osoby odpowiedzialne za scenografię, muzykę i charakteryzację.
  - Przećwiczcie scenkę, a następnie odegrajcie ją przed resztą klasy.
  - Oceńcie trudność tego zadania. Zastanówcie się, co ułatwiłoby Wam jego realizację.

 Nowa wiadomość

**Scenariusz filmowy** to tekst, który stanowi podstawę filmu. Składa się z dialogów oraz opisów dotyczących akcji, wyglądu postaci, miejsc i czasu wydarzeń. Przedstawia się w nim tylko to, co widzowie mają zobaczyć i usłyszeć na ekranie, tak aby czytelnik (aktor, reżyser, producent filmowy) łatwo mógł sobie wyobrazić poszczególne sytuacje.

Scenariusz filmu zawiera:

- nagłówki scen z ogólnymi informacjami o tym, gdzie i kiedy toczy się akcja – w pomieszczeniu czy na zewnątrz, w ciągu dnia czy w nocy; zazwyczaj zapisuje się je drukowanymi literami;
- wskazówki sceniczne – następują po nagłówkach scen i określają, co się w danym momencie dzieje. Składają się one z:
  - opisów miejsc zdarzeń i zachowań bohaterów – są to zazwyczaj krótkie, proste zdania;
  - imion występujących postaci – pisanych w całości wielkimi literami;
  - wypowiedzi bohaterów – dostosowanych do ich wieku i sytuacji, w której się znaleźli.

6. Dokończcie scenariusz filmowy na podstawie podanego fragmentu tekstu.

Któregoś majowego wieczora tata wrócił do domu bardzo podekscytowany. Z wielkim hukiem położył na stole nesese<sup>1</sup>, a ponieważ nikt nie zwrócił na jego wejście specjalnej uwagi, chrząknął głośno i zaśpiewał:

– Chodźcie zobaczyć, co ja tu mam!

<sup>1</sup> Nesese<sup>1</sup> – mała walizka.

Z miną iluzjonisty<sup>2</sup> pstryknął oboma zamkami, otworzył teczkę i wyjął z niej cztery podłużne kolorowe kopertki. Rozłożył je w wachlarz, podniósł teatralnym gestem do góry i zatrząbił:

– Ta, tan!

– I co to ma być? – mruknął Grzesiek, zły, że odciągnięto go do komputera.

– A zgadnijcie! – zaświergotał tata.

Zaczął się zgadywanie. Kasia z Grzeskiem strzelali na przemiał, ale co strzał – to kulą w prót.

– Mapki. Ulotki. Kalendarzyki – padały propozycje i po każdej tata miał coraz bardziej zadowoloną minę.

– Poddajecie się? – spytał wreszcie.

Kasia z Grzeskiem natychmiast podnieśli ręce do góry.

– To są...! – tata na chwilę zawiesił głos, a potem wreszcie uroczyście dokończył: – Bilety do Nicei!

– Bilety? – jęknął Grzesiek. – To po to kazałeś mi złożyć na dół? Myślałem, że pojedziemy samochodem. To do pociągu w ogóle można zabrać rowery?

– A kto powiedział, że do pociągu? – triumfalnie spytał tata.

Następnie rozłożył szeroko ręce, pochylił się do przodu i z głośnym warczeniem przebiegł dookoła stołu.

– Naprawdę? – wrzasnęła Kasia i aż podskoczyła z radości.

Nigdy w życiu jeszcze nie leciała samolotem. Nawet stado wściekłych skorpionów nie byłoby w stanie jej zniechęcić.

– Słyszałeś, Grzesiek? – pisnęła, a Grzesiek mruknął:

– Słyszałem!

Grzesiek leciał już kiedyś samolotem. Co prawda był wtedy jeszcze w brzuchu u mamy, ale pewne doświadczenie już miał i nie za bardzo wypadło mu skakać i cieszyć się jak dziecko. W głębi duszy jednak i on na myśl o podniebnej podróży poczuł przyjemne podniecenie...

Paweł Beręsewicz, *Wielka wyprawa Ciumków* (fragment)

<sup>2</sup> Iluzjonista – artysta, który za pomocą odpowiednich rekwizytów i dzięki zręczności rąk wywołuje u widzów złudzenia wzrokowe, które mogą kojarzyć się z czarami.

Scenariusz filmowy na podstawie: Paweł Beręsewicz, „Wielka wyprawa Ciumków”

SCENA I: WNETRZE MIESZKANIA, WIECZÓR

Salon. Na sofie leży KASIA z tabletem.

Przy komputerze siedzi GRZES. Słychać dźwięk otwieranych drzwi, do salonu wchodzi TATA z neseserem.

TATA

(Ma zagadkową minę, otwiera walizkę, wyciąga z niej cztery koperty.)

Ta, tan!

GRZESIEK

(Odwroca się od komputera, z irytacją w głosie.)

I co to ma być?

nagłówki scen

wskazówki sceniczne

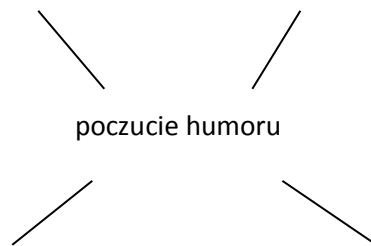
imię postaci

wypowiedź bohatera

Temat: Co nas śmieszy? – fragment powieści P. Beręsewicza „Wielka wyprawa Ciumków”. (2 godz.)

Polecenia:

1. Zapisz temat w zeszycie.
2. Przeczytaj fragment powieści z podręcznika.
3. Wymień bohaterów.
4. Odpowiedz pisemnie na pol. 1, 2, 3 i 4.
5. Co według Ciebie oznacza wyrażenie: poczucie humoru.  
Uzupełnij graf:



6. Wyjaśniają, na czym polega komizm poniższych wypowiedzeń.  
Podają inne, podobne przykłady zdań.  
*Żółta żaba żarła żur,  
Ta rama sęk tu ma,  
I ma mama mamałygę,  
Kra krę mija.*
7. Zapoznaj się z „Nową wiadomością”.
8. Wytnij ją i wklej do zeszytu.
9. Praca domowa:  
Czy byłeś kiedyś świadkiem zabawnego wydarzenia w domu lub w szkole. Opisz je w kilku zdaniach.